

Biuro Bezpieczeństwa Narodowego

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6477,Danuta-Siedzikowna-quotINKAquot.html>

19.04.2024, 20:24

01.03.2015

Danuta Siedzikówna "INKA"

Danuta Siedzikówna ps. Inka, sanitariuszka Armii Krajowej to jedna ze zidentyfikowanych ofiar komunizmu, których nazwiska zostały ogłoszone przez Instytut Pamięci Narodowej w Pałacu Prezydenckim, w święto Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych 1 marca br. Z tej okazji chcielibyśmy przypomnieć publikację poświęconą Danucie Siedzikównie, jaka została wydana przez Biuro Bezpieczeństwa Narodowego w 90. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości.



„Inka” urodziła się 3.IX.1928r. w Guszczewinie koło Narewki. Jej ojciec Wacław Siedzik w młodości był zesłany na Sybir za działalność niepodległościową. Wrócił do Polski w 1926 r. Był leśniczym. Deportowany przez NKWD w lutym 1940 r. od 1941 r. żołnierz gen. Władysława Andersa, zmarł w Teheranie. Matka Eugenia z Tymińskich należała do siatki terenowej AK. Aresztowana przez Gestapo, po ciężkim śledztwie zamordowana we wrześniu 1943 r. w lesie pod Białymstokiem...

Jako 15-letni dziewczyna Danka wraz z siostrą Wiesławą złożyła przysięgę w AK. Odbyła szkolenie sanitarne. Po przejściu frontu podjęła pracę kancelistki w nadleśnictwie Hajnówka. Aresztowana za współpracę z antykomunistycznym podziemiem, uwolniona z konwoju UB przez patrol wileńskiej AK. Została sanitariuszką w oddziałach antykomunistycznej partyzantki. Przybrała pseudonim „Inka”, na pamiątkę szkolnej przyjaźni. Od wiosny 1946 r. służyła w szwadronie 5 Wileńskiej Brygady AK mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki” jako łączniczka i sanitariuszka.

W lipcu 1946 r. pojechała do Gdańska po zaopatrzenie medyczne dla oddziału. Tam aresztowana rankiem 20 VII 1946 r. i umieszczona w pawilonie V więzienia w Gdańsku jako więzień specjalny. Po ciężkim śledztwie 3 VIII 1946 r. skazana na śmierć przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Gdańsku. Wyrok śmierci na młodszą sanitariuszkę był komunistyczną zbrodnią sądową. „Inka” nie uległa namowom obrońcy z urzędu i nie podpisała się pod pismem Bieruta, „prezydenta” z sowieckiego nadania, o ułaskawienie. Pismo podpisał obrońca. Bierut nie skorzystał z prawa łaski. W przesłanym grypsie z więzienia „Inka” napisała „Powiedźcie mojej babci, że zachowałam się jak trzeba”. Została rozstrzelana 28 sierpnia 1946 r. o 6.15 strzałem w głowę przez dowódcę plutonu egzekucyjnego, ponieważ żołnierze z plutonu nie chcieli jej zabić.

Według świadków, ks. Mariana Prusaka i ówczesnego zastępcy naczelnika więzienia w Gdańsku, przed egzekucją „Inka” krzyknęła: „Niech żyje Polska”. Miejsce pochówku zostało przez UB utajnione...



POBIERZ PUBLIKACJĘ

Danuta Siedzikówna "Inka"

"Powiedzcie mojej babci, że zachowałam się jak trzeba..."

Piotr Szubarczyk

[Tweetnij](#)